

Henning Borggräfe

ORCID: 0000-0002-7555-9867
(Arolsen Archives)

Christian Höschler

ORCID: 0000-0003-3340-7774
(Arolsen Archives)

OD POMNIKA Z DOKUMENTÓW DO CYFROWEGO UPAMIĘTNIENIA. HISTORIA ARCHIWUM AROlsen 1945–2020*

Miliony ludzi zostało zamordowanych lub deportowanych w okresie nazistowskich rządów w Niemczech w latach 1933–1945 i na terenach okupowanych przez III Rzeszę podczas II wojny światowej. Wśród ofiar byli Żydzi, Sinti i Romowie, przeciwnicy polityczni, osoby niepełnosprawne, homoseksualiści, „niedostosowani społecznie”, robotnicy przymusowi z zagranicy i wielu innych, w tym miliony osób narodowości polskiej. Wkrótce po zakończeniu wojny w Arolsen w środkowych Niemczech zgromadzono najobszerniejszy na świecie zbiór dokumentów dotyczących ofiar niemieckich zbrodni w celu odnalezienia zaginionych osób i wyjaśnienia ich losów. Kilometry teczek, kartotek i list są przechowywane obok siebie na półkach – miliony dokumentów o ofiarach Holokaustu i więźniach obozów koncentracyjnych, zagranicznych robotnikach przymusowych i ocalałych. W samym tylko Centralnym Indeksie Nazwisk (Central Name Index – CNI) znajduje się ponad 50 mln kart, a w przeszło 3 mln teczek przechowywana jest korespondencja dotycząca losów poszczególnych ofiar niemieckich prześladowań. Zbiory Arolsen Archives, które pierwotnie powstały dla Międzynarodowej Służby Poszukiwań (International Tracing Service – ITS) i rozrosły się przez dziesięciolecia poszukiwań i dokumentowania, pełnią szczególną funkcję: są pomnikiem z dokumentów, który coraz częściej jest przekształcany w cyfrowe miejsce

* Tłumaczenie z języka angielskiego: Igor Makulski.

pamięci. W publikowanym tu artykule nakreślono historię Arolsen Archives i omówiono trzy główne perspektywy obejmujące narrację systematyczną i chronologiczną¹.

Po pierwsze, dokumenty ukazują niemal niewyobrażalną skalę zbrodni popełnionych przez niemieckich nazistów, jednocześnie czyniąc je namacalnymi – poprzez niezliczone indywidualne historie prześladowań, deportacji i morderstw, ale także przetrwania oraz powojennych powrotów i budowy nowego życia. Dla wielu krewnych ofiar te archiwalia oznaczają pamięć. Zawierają więcej niż „tylko” informacje – często są ostatnim śladem życia utraconej ukochanej osoby.

Po drugie, omawiane źródła świadczą o wielu różnych konsekwencjach i skutkach niemieckich zbrodni zarówno dla jednostek, jak i społeczeństw, np. życie w niepewności, utrata rodziny, poszukiwanie nowego domu, cierpienie z powodu doznanych obrażeń i kryzysów egzystencjalnych oraz doświadczanie wsparcia i uznania, ale także wykluczenia. Jednym z obszarów, w których po 1945 r. zajmowano się zbrodniami nazistowskimi, była ich dokumentacja. Rozgrywało się to w atmosferze konfliktów między aliantami a Niemcami oraz skutkowało zaciętymi sporami prawnymi o rekompensaty, szczególnie w czasie pierwszych dziesięcioleci po wojnie. Dopiero lata osiemdziesiąte XX w. – w nowych warunkach społecznych i przy wysiłkach na rzecz pogodzenia się z przeszłością – przyniosły falę odszkodowań.

Trzecia perspektywa ujawnia głębokie zmiany w sposobie obchodzenia się z archiwaliami. Przez dziesięciolecia dokumenty, które zostały wytworzone podczas nazistowskich represji, stały się codziennymi materiałami wykorzystywanymi przez ITS. Źródła te były opracowywane na różne sposoby – np. poprzez specjalne sortowanie i etykietowanie. Jednocześnie stawały się one (i cały czas stają się) coraz bardziej wartościowe dla upamiętniania ofiar. Widać to m.in. w rosnącym zainteresowaniu naukowców i dziennikarzy problematyką zbrodni i ofiar niemieckich, a także w nowym statusie, jaki nadano temu dziedzictwu dokumentalnemu w 2013 r., gdy zbiory zostały wpisane do rejestru UNESCO „Pamięć Świata”. Niedawno skoncentrowano się na projektach cyfrowych i nowym archiwum internetowym, dzięki któremu do zbiorów Arolsen Archives można sięgnąć w trybie otwartego dostępu, co poprawiło rozpoznawalność i zasięg informacji o organizacji.

Badanie historii Arolsen Archives nie tylko wyjaśnia, w jaki sposób poszukiwanie osób zaginionych i odkrywanie ich losów rozwijało się w czasie, prowadząc do powstania swego rodzaju pomnika z dokumentów, ale także naświetla zmieniające się podejście do postępowania z materiałami historycznymi dotyczącymi ofiar zbrodni nazistowskich Niemiec.

Wczesny etap poszukiwań i dokumentacji

Po zakończeniu II wojny światowej alianci stanęli w obliczu kryzysu humanitarne-go na bezprecedensową skalę. W następstwie zbrodni niemieckich nazistów zaginęły miliony ludzi². Poszukiwania tych osób i wyjaśnienie ich losów stało się zadaniem

¹ Niniejszy artykuł jest nieznacznie zmienioną i rozszerzoną wersją tekstu: H. Borggräfe, Ch. Höschler, I. Panek, *A Paper Monument: Introduction* [w:] *A Paper Monument: The History of the Arolsen Archives*, red. H. Borggräfe, Ch. Höschler, I. Panek, Bad Arolsen 2019, s. 8–19.

² J. Edkins, *Missing: Persons and Politics*, Ithaca 2016, s. 38–83.

pierwszoplanowym. Utworzono osobne struktury do poszukiwań ofiar wojny z Niemiec, jeńców wojennych, uchodźców i wypędzonych, podczas gdy alianci skupili się na ofiarach prześladowań nazistowskich³. Istniały historyczne doświadczenia wyniesione z działań o charakterze prekursorskim, takie jak programy opracowane przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK) w Genewie w czasie I wojny światowej, aczkolwiek dotyczyły one przede wszystkim jeńców wojennych⁴. W pierwszych latach powojennych różne organizacje równoległe i na odmienne sposoby prowadziły akcje w zakresie poszukiwań, gromadzenia informacji i dokumentowania.

Niektóre z najwcześniejszych działań podjęli sami ocaleni. Wielu z nich po 1945 r. głośno upominało się o sprawiedliwość. Na przykład więźniowie wyzwoleni z obozu koncentracyjnego w Dachau założyli Biuro Informacji Międzynarodowej (International Information Office – IIO). Wydawało ono zaświadczenia o uwięzieniu w obozie, przygotowywane na podstawie dokumentów obozowych, które sami więźniowie uratowali na krótko przed wyzwoleniem. Dokumenty te umożliwiły osobom, które przeżyły, otrzymanie świadczeń socjalnych, m.in. żywności i odzieży. Pracownicy IIO napisali również jedną z pierwszych historii obozu koncentracyjnego w Dachau i przyczynili się do powstania książki pamiątkowej, w której udokumentowano nazwiska zmarłych. Dla wielu z nich, w tym dla szefa IIO Waltera Cieślika, który sam był więźniem politycznym, praca ta była wyrazem solidarności z innymi prześladowanymi i ich rodzinami. Działania ocalałych były jednak stopniowo wygaszane, ponieważ władze administracji wojskowej USA nałożyły ograniczenia na IIO, które zostało rozwiązane w 1946 r.⁵

W poszukiwaniach osób zaginionych uczestniczyły również utworzone wcześniej organizacje pomocowe, np. American Jewish Joint Distribution Committee (AJDC) – żydowska organizacja pomocowa, która została założona w 1914 r. W przeciwieństwie do IIO w Dachau działalność AJDC nie była lokalnie ograniczona. Organizacja miała biura poszukiwań w całej Europie, które wymieniały informacje o ofiarach Holokaustu i ocalałych w celu śledzenia spraw ich dotyczących na arenie międzynarodowej. Komitet odegrał ważną rolę we wczesnych działaniach lokalizacyjnych, aczkolwiek nie stworzył jednolitych zasad postępowania. Poszczególne biura AJDC były w różnym stopniu zaangażowane i opracowały własne metody poszukiwań, co nie zawsze sprzyjało wydajności. Niemniej AJDC często udawało się odnaleźć zaginione osoby i zabezpieczyć ważne dokumenty jako dowody⁶.

Oprócz powyższych organizacji pomocowych i mniejszych inicjatyw ludzi ocalałych z obozów, alianci już w 1943 r. zaczęli opracowywać ujednoczone zasady systemu poszukiwań osób. Pierwszą dużą instytucją, która rozpoczęła pracę jesienią 1945 r., było Centralne Biuro Poszukiwań (Central Tracing Bureau – CTB) pod kierownictwem

³ K.W. Böhme, *Gesucht wird... Die dramatische Geschichte des Suchdienstes*, Munich 1965.

⁴ G. Djurović, *The Central Tracing Agency of the International Committee of the Red Cross*, Geneva 1986.

⁵ S. Schönemann, *Das Namensregister als Zeugnis: Zur kommensorativen Funktion früher Überlebenden-Suchdienste* [w:] R. Boehling, S. Urban, R. Bienert, *Freilegungen: Überlebende – Erinnerungen – Transformationen*, Göttingen 2013, s. 201–203. Zob. też: the IIO documents in the sub-collection 1.1.6.0/General Information on Dachau Concentration Camp/ITS Digital Archives, Arolsen Archives.

⁶ L.G. Levi, *Family Searching and Tracing Services of JDC in the Second World War Era* [w:] *Tracing and Documenting Nazi Victims Past and Present*, red. H. Borggräfe, Ch. Höscher, I. Panek, Munich 2020, s. 59–94.

Stanów Zjednoczonych. Biuro utworzyła też UNRRA – największa i najważniejsza organizacja pomocowa w okresie powojennym. W okupowanych Niemczech CTB początkowo miało swoją siedzibę w Höchst, dzielnicy Frankfurtu nad Menem. Jednak na początku 1946 r. jego siedziba została przeniesiona do Arolsen, miasta w północnej Hesji, głównie z uwagi na korzystne położenie geograficzne tego miasta między czterema strefami okupacyjnymi oraz na nieznacznie tylko zniszczoną infrastrukturę. Biuro poszukiwawcze szybko przejęło tam kilka budynków, w tym koszary używane wcześniej przez SS⁷.

Równoległe aliansi prowadzili oddzielne biura poszukiwań w pozostałych strefach okupacyjnych. Jednym z ich zadań było zabezpieczanie i gromadzenie dokumentów. Pod koniec 1945 r. rozpoczęto wysyłanie w tej sprawie poleceń i instrukcji do władz niemieckich w ramach zakrojonej na szeroką skalę akcji poszukiwania cudzoziemców. Dokumenty z obozów koncentracyjnych były niezbędne w poszukiwaniach osób i wyjaśnianiu ich losów, podobnie jak listy pozyskane od policji, wymiaru sprawiedliwości, władz miejskich i innych urzędów. Biura poszukiwawcze w poszczególnych strefach czasami komunikowały się ze sobą za pośrednictwem CTB, lecz często pozostawały także w bezpośrednim kontakcie z licznymi krajowymi biurami poszukiwań. Działalność CTB w Arolsen była w dużej mierze ograniczona do ogólnej koordynacji działań w zakresie śledzenia i obiegu zapytań. W rezultacie – chociaż praca CTB prowadzona była na dużą skalę – liczne biura powodowały jej decentralizację, a długi obieg informacji często okazywał się mało efektywny⁸.

UNRRA miała mandat limitowany czasowo, więc kiedy zakończyła większość swojej pracy w połowie 1947 r., przyszłość służby poszukiwawczej w Arolsen stała pod znakiem zapytania. Jednak dla wszystkich zaangażowanych było jasne, że poszukiwania osób zaginionych będą trwały jeszcze przez wiele lat. CTB zostało ostatecznie przejęte przez Międzynarodową Organizację Uchodźców (International Refugees Organization – IRO) – następczynię UNRRA w ONZ, i na początku 1948 r. nadano mu nową nazwę – Międzynarodowa Służba Poszukiwań. Ta zmiana zapowiadała okres reorganizacji. Biura poszukiwawcze w poszczególnych strefach okupacyjnych zostały po kolei zamknięte, a ich dokumenty i pracowników przeniesiono do Arolsen. Położyło to podwaliny pod scentralizowane działania poszukiwawcze i dzisiejsze archiwum. Jedną z charakterystycznych cech tego zabiegu było to, że liczne dokumenty z innych biur poszukiwań, w tym IIO w Dachau i AJDC, również trafiły do Arolsen⁹.

Pod koniec lat czterdziestych wciąż młoda instytucja zaczęła się profesjonalizować i rozszerzać swoją działalność. Pierwszy dyrektor ITS – ekspert ds. poszukiwawczych Maurice Thudicum ze Szwajcarii – wcześniej kierował działaniami w tym zakresie prowadzonymi przez Czerwony Krzyż w Genewie. W tym czasie nastąpiła również zmiana w obrębie kontaktów międzynarodowych. Z powodu narastającego konfliktu z mocarstwami zachodnimi Związek Sowiecki nie uczestniczył już w pracach ITS, co

⁷ Na temat wczesnej historii CTB jako poprzednika ITS zob. B.J. Zimmer, *International Tracing Service Arolsen: Von der Vermisstensuche zur Haftbescheinigung. Die Organisationsgeschichte eines „ungewollten Kindes“ während der Besatzungszeit*, Bad Arolsen 2011, s. 127–241.

⁸ *Ibidem*, s. 224–232.

⁹ *International Refugee Organization: Historical Survey of Central Tracing Activity in Germany, 1945–1951, The Tracing of Missing Persons in Germany on an International Scale with Particular Reference to the Problem of U.N.R.R.A.*, Geneva 1951.

niestety położyło kres wymianie informacji, zapytań i dokumentów między Wschodem a Zachodem¹⁰.

W międzyczasie liczba osób zatrudnionych w ITS znacznie wzrosła – z 80 w 1945 r. do 1758 cztery lata później. Pierwsi pracownicy pochodzili z 20 różnych krajów i składali się z alianckich wojskowych i cywilów, a także z wielu przesiedleńców (dipisów – osób, które zostały wyzwolone z obozów koncentracyjnych i pracy przymusowej i albo chciały wrócić do swoich krajów pochodzenia, albo znaleźć nowy dom w innym miejscu. Dipisi zostali osadzeni we własnym obozie, w dawnych koszarach w Arolsen)¹¹. ITS wkrótce zaczął zatrudniać również miejscowych Niemców, co doprowadziło do napięć, ponieważ niektórzy mężczyźni byli wcześniej aktywni w SS lub innych organizacjach nazistowskich. Kiedy na początku lat pięćdziesiątych XX w. dokonano przeglądu przeszłości pracowników, zwolniono co najmniej 45 osób¹². Po wyemigrowaniu większości dipisów w latach pięćdziesiątych zastąpili ich młodszy, lokalni mieszkańcy reprezentujący różne zawody, którym na początku brakowało niezbędnych umiejętności i obeznania historycznego i archiwalnego. Jednak przez dziesięciolecie specjalistycznej pracy w ITS zdobyli oni ogromną wiedzę na temat poszczególnych części archiwum ITS.

Pierwsza połowa lat pięćdziesiątych przyniosła istotne zmiany organizacyjne. Kiedy IRO zakończyło swoją pracę w 1951 r., kierownictwo ITS tymczasowo przeszło pod zarządek Wysokiej Komisji do spraw Okupowanych Niemiec (High Commission for Occupied Germany – HICOG). Nowe kierownictwo (Hugh G. Elbot) jeszcze silniej powiązało ITS z Zachodem. W tym samym czasie wiele działań zostało wstrzymanych, a personel radykalnie zredukowano. Odtąd służba poszukiwawcza działała głównie jako biuro informacyjne.

Nadzór HICOG okazał się jednak tylko tymczasowym rozwiązaniem, ponieważ Wysoka Komisja została rozwiązana po zakończeniu alianckiej okupacji Niemiec. Pomysł przekazania zbiorów Niemcom spotkał się z krytyką wielu stowarzyszeń ocalonych, a także samego Elbota. Ostatecznie to Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża okazał się neutralną organizacją z odpowiednim doświadczeniem w zarządzaniu ITS. Po podpisaniu porozumień bońskich w 1955 r. przez kanclerza Niemiec Konrada Adenauera, prezydenta MKCK Paula Rueggera i przedstawicieli państw zachodnich, Czerwony Krzyż przejął ITS i od tej pory mianował jego dyrektorów. Powołano także Międzynarodową Komisję, która miała pełnić funkcję organu nadzorczego i gwarantować ochronę zbiorów. Podstawową misją ITS – zgodnie z umową z Bonn – było gromadzenie, porządkowanie i zabezpieczanie dokumentów, a także ich udostępnianie¹³. Stworzono wówczas ramy instytucjonalne, które obowiązywały aż do 2012 r.¹⁴

¹⁰ J. Rodgers, „From the «Archive of Horrors» to the «Shop Window of Democracy»: The International Tracing Service and the Transatlantic Politics of the Past”, praca doktorska, Uniwersytet Pensylwanii, Filadelfia 2014.

¹¹ I. Panek, *Between Waiting and New Beginnings: Displaced Persons in Arolsen [w:] Two Kinds of Searches – Findings on Displaced Persons in Arolsen after 1945*, red. Ch. Höschler, I. Panek, Bad Arolsen 2019, s. 27–44.

¹² Excerpt from a Memorandum by Hugh G. Elbot, Chairman of the ITS Administration, 6 II 1952, 6.1.1/82507305/ITS Digital Archive, Arolsen Archives.

¹³ Abkommen über die Errichtung eines Internationalen Ausschusses für den Internationalen Suchdienst, Bundesanzeiger, 7, 241, 14 XII 1955.

¹⁴ *Perspectives for the ITS. Annual Report 2012*, Bad Arolsen, 2012, s. 8–13.

Metody poszukiwawcze i informacje

Metody poszukiwawcze i informacje dostarczane przez ITS zmieniły się diametralnie w ciągu dziesięcioleci. Instytucja początkowo koncentrowała się na poszukiwaniu zaginionych dzieci, młodzieży i dorosłych. Jednak od połowy lat pięćdziesiątych XX w. ITS stał się również centralnym punktem kontaktowym dla władz, sądów i prawników reprezentujących ofiary nazistowskich prześladowań, którzy potrzebowali dokumentów i dowodów głównie w sprawach dotyczących odszkodowań, ale także w przypadku postępowań imigracyjnych, procedur naturalizacyjnych i wniosków emerytalnych.

W swojej codziennej pracy ITS mógł częściowo czerpać z wiedzy i technik, które zostały wcześniej wypracowane w Genewie. Równocześnie trzeba było jednak opracować nowe procedury, aby sprostać skali zbrodni nazistowskich Niemiec. W okresie bezpośrednio powojennym poszukiwania ofiar represji obejmowały następujące kroki: utworzenie Centralnego Indeksu Nazwisk, zbieranie informacji o zbrodniach nazistowskich zawartych w dokumentach archiwalnych, aktywne działania w terenie, kontaktowanie się z lokalnymi władzami i wreszcie masowe poszukiwania poprzez media.

Centralne Biuro Poszukiwań rozpoczęło tworzenie spisu nazwisk jesienią 1945 r. Pracownicy przynosili w tym czasie wszystkie ważne informacje – zwłaszcza dane osobowe i historię prześladowania danej osoby – z zapytań poszukiwawczych na karty katalogowe. Gdy nowe karty trafiały do indeksu, starano się precyzyjnie kojarzyć ze sobą karty poszukiwawcze osób poszukujących i zaginionych, co umożliwiała połączenie obu stron. Zdarzyło się to jednak w bardzo nielicznych przypadkach, ponieważ wiele osób zaginionych nigdy nie zgłosiło się do CBP – nie było w stanie tego zrobić lub już nie żyło. Z tego powodu dokumenty z obozów koncentracyjnych i te zebrane w ramach alianckiej kampanii poszukiwania cudzoziemców były kolejnym ważnym elementem indeksu nazwisk. Materiały te zawierały informacje o konkretnych prześladowaniach i często dostarczały wskazówek dotyczących ostatniego znanego miejsca pobytu i losu danej osoby. Począwszy od 1946 r., dane osobowe były przenoszone na karty informacyjne i włączane do CNI. Proces ten trwał przez dziesięciolecia i był określany mianem „kartowanie”. Karty zostały ułożone w CNI zgodnie z systemem alfabetyczno-fonetycznym, który uwzględniał sposób wymawiania nazwisk. Omawiany system wcześniej zastosowano w indeksie jeńców wojennych MKCK w Genewie¹⁵. Stanowił pewne rozwiązanie problemu wynikającego z różnic w nazwiskach i błędów w ich pisowni, które często pojawiały się z powodu dużego zróżnicowania narodowości ofiar prześladowań zarejestrowanych zarówno przez władze nazistowskie, jak i administratorów alianckich w przypadku dipisów. W związku z tymi trudnościami wszystkie karty referencyjne odnoszące się do tej samej osoby są gromadzone razem, niezależnie od tego, jak zapisane jest nazwisko¹⁶.

W 1947 r. – równoległe z utworzeniem CNI – pracownicy w Arolsen dla każdej poszukiwanej osoby zaczęli tworzyć akta spraw, znane jako akta „T” („T” – *tracing*).

¹⁵ Zob. np. *The International Prisoners-of-War Agency: The ICRC in World War One*, International Committee of the Red Cross, Geneva 2017.

¹⁶ Zob. szczegółowy opis CNI w: U. Ossenberg, *The Document Holdings of the International Tracing Service: Using the Digital Archives in the Context of their Creation and Evolution. A Guideline*, Bad Arolsen 2009, s. 179–201.

Cała korespondencja i ustalenia dotyczące jednej osoby były przechowywane w tych aktach. Jeśli ITS otrzymałby później kolejne zapytanie dotyczące tej samej osoby, zostałoby ono dodane do akt. W sytuacji, gdy w CNI lub archiwum nie można by znaleźć żadnych wskazówek, ITS skontaktowałby się z innymi biurami poszukiwań i władzami lokalnymi. Bezpośrednio po wojnie prowadzono również badania i rewizje w byłych miejscach prześladowań.

Dodatkowo ITS prowadził do 1950 r. kampanie poszukiwawcze w mass mediach. Pracownicy sporządzali listy osób zaginionych, które były rozpowszechniane w obozach dla przesiedleńców, publikowane w gazetach i emitowane w radiu¹⁷. W Niemczech i innych krajach stacje radiowe rezerwowały czas antenowy na odczytywanie tych list. Były one zwykle publikowane i rozpowszechniane w miejscach, w których – zdaniem czytelników lub słuchaczy ITS – mogły być przydatne informacje, takie jak ostatnie miejsce zamieszkania zaginionych osób¹⁸.

Poszukiwanie osoby zaginionej było często poszukiwaniem zmarłego. Dlatego w 1949 r. w Arolsen utworzono specjalne Biuro Stanu Cywilnego¹⁹. Jest to jedyny urząd, który może wydawać zaświadczenia o śmierci więźniów obozów koncentracyjnych. Do dziś akty zgonu wydawane są członkom rodzin byłych więźniów, których śmierć w obozie koncentracyjnym może zostać potwierdzona na podstawie materiałów z Arolsen Archives lub poprzez badania w innych urządach stanu cywilnego i miejscach upamiętnienia²⁰.

Alianci utworzyli oddzielne struktury poszukiwawcze dla dzieci i młodzieży, które zostały rozszerzone w ITS w 1948 r. poprzez utworzenie Oddziału Poszukiwania Dzieci (Child Search Branch). Oddział ten początkowo miał siedzibę w biurze poszukiwawczym strefy amerykańskiej w Esslingen, ale przeniósł się do Arolsen w 1950 r., kiedy to biuro zostało zamknięte. Oddział Poszukiwania Dzieci ITS miał dwa główne zadania: szukał dzieci cudzoziemskich, które zostały zgłoszone jako zaginione przez ich rodziny, oraz odnajdywał i rejestrował dzieci bez opieki w celu znalezienia ich rodziców lub innych krewnych. Pracownicy przeszukiwali niemieckie urzędy stanu cywilnego i domy dziecka w poszukiwaniu wskazówek dotyczących zaginionych i uprowadzonych dzieci cudzoziemskich²¹.

Umiejętności językowe wielu dipisów pracujących dla ITS były niezwykle pomocne we wszystkich działaniach związanych z poszukiwaniem. Kiedy większość dipisów wyemigrowała w latach pięćdziesiątych XX w., zapytania otrzymywane przez ITS również zmieniły swój charakter. Wiele z setek tysięcy próśb przesłanych do Arolsen w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. dotyczyło wniosków o potwierdzenie pobytu w więzieniu lub obozie, które były potrzebne do zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych w Niemczech Zachodnich. Większość z tych zapytań nie była jednak od byłych ofiar,

¹⁷ Zob. np. Central Tracing Bureau, Brief Progress Report on the Mass Tracing Division, 15 II 1946, 6.1.1/82500734/ITS Digital Archive, Arolsen Archives.

¹⁸ Zob. np. UNRRA Tracing Broadcast, Radio Stuttgart, 20 XI 1946, F834411012, NDR, Hamburg.

¹⁹ Activities of the International Tracing Service during the second fiscal year (July 1st, 1948 – June 30th, 1949), 6.1.1/82505800/ITS Digital Collection, Arolsen Archives.

²⁰ B.J. Zimmer, *International Tracing Service Arolsen...*, s. 311–315.

²¹ J. Reus, „*Everywhere where human beings are, we can find our children*”. *On the Organization of the ITS Child Search Branch Files* [w:] *Freilegungen: Rebuilding Lives – Child Survivors and DP Children in the Aftermath of the Holocaust and Forced Labor*, red. H. Borggräfe, A. Jah, S. Jost, N. Ritz, Göttingen 2016, s. 41–49.

ale od prawników lub urzędników, którzy chcieli zweryfikować możliwość takiego roszczenia²². Od 1954 r. liczba tych zapytań zaczęła przewyższać liczbę poszukiwań. W rezultacie proces wyszukiwania w coraz większym stopniu sprowadzał się do kwerendy w archiwum, a praca ITS stała się bardziej administracyjna. Znalazło to odzwierciedlenie w nowej nazwie nadanej „aktom T”, które teraz były określane jako „akta poszukiwawcze/dokumentacyjne” lub w skrócie – „akta TD”. Za każdym razem, gdy pojawia się zapytanie o osobę, akta te są tworzone i aktualizowane (cyfrowo). W celu uzyskania informacji dotyczących postępowań odszkodowawczych ITS wprowadził ujednolicony formularz zaświadczenia zawierający szczegółowe informacje o miejscu i okresach uwięzienia oraz przyczynach prześladowania. Niestety, pracownicy organizacji kopiowali te informacje z nazistowskich dokumentów słowo w słowo, bez podawania kontekstu historycznego. Okazało się to problematyczne dla wielu byłych ofiar, ponieważ zgodnie z niemiecką ustawą federalną o zadośćuczynieniu dla ofiar nazistów tylko osoby prześladowane z powodów politycznych, rasistowskich lub religijnych były uprawnione do odszkodowania. Informacje dostarczone z Arolsen często dawały władzom podstawę do wstrzymania świadczeń dla Sinti i Romów, homoseksualistów, tzw. elementów społecznych i niemal wszystkich nieniemieckich ofiar represji.

W następstwie niemieckiej ustawy federalnej z 1965 r. o odszkodowaniach dla ofiar nazistów liczba zapytań otrzymywanych przez ITS stale malała. Dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych do Arolsen dotarła kolejna fala dochodzeń. Było to wynikiem nowych ustaleń na temat robotników przymusowych i innych grup „zapomnianych ofiar”, a także wprowadzenia – nieistniejących wcześniej – odszkodowań wypłacanych przez Niemcy ofiarom z Europy Środkowej i Wschodniej po zakończeniu zimnej wojny. Każdego roku do ITS docierały setki tysięcy zapytań, co prowadziło do powstawania zaległości w ich opracowywaniu i wydłużenia okresu oczekiwania na odpowiedź, który czasami trwał lata. Sytuacja pogorszyła się w 2001 r., kiedy za pośrednictwem Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” (Erinnerung, Verantwortung und Zukunft – EVZ) zaczęto dokonywać wypłat na rzecz byłych robotników przymusowych. Wnioski te zostały rozpatrzone przez siedmiu międzynarodowych partnerów Fundacji EVZ, którzy poprosili ITS o potwierdzenie ich w ponad 800 000 przypadków. Aby poradzić sobie z ogromnymi zaległościami, kierownictwo ITS wprowadziło m.in. przyspieszenie w pracach CNI. Jednak mimo tego, a także wdrożenia innych rozwiązań mających polepszyć działanie ITS, czas oczekiwania pozostał nadzwyczaj długi. Sytuacja ta była szeroko krytykowana w mediach i stanowiła poważny problem dla osób w podeszłym wieku.

Większość otrzymywanych dziś zapytań – około 20 000 rocznie – pochodzi od potomków byłych ofiar niemieckich prześladowań, głównie z Polski, Rosji, Niemiec, USA, Francji i Izraela, którzy chcą dowiedzieć się więcej o losach bliskich i zrekonstruować historię swojej rodziny. Aby odpowiedzieć na te pytania, prowadzi się kwerendy w archiwum, a następnie kopie cyfrowe dokumentów są wraz z informacjami wyjaśniającymi przesyłane wnioskodawcom. Trzeba podkreślić, że nawet dzisiaj, w wyniku przeprowadzonych poszukiwań, zdarza się połączyć rodziny²³.

²² Zob. np. Achter Erfahrungsbericht des Internationalen Suchdienstes, 25 III 1955, 6.1.1/82508414/ ITS Digital Archive, Arolsen Archives.

²³ Zob. R. Bräu, K. Hofmann, A. Meier-Osiński, *The New Tasks and Challenges for Tracing* [w:] *Tracing and Documenting Nazi Victims...*, s. 201–218.

Gromadzenie i organizacja

Dla celów poszukiwawczych i dokumentacji niezbędne było zebranie, zindeksowanie i ocena dokumentów zbrodni nazistowskich. Istotne informacje znaleziono także w materiałach sporządzonych przez aliantów po wojnie w celu rejestracji i pomocy dla dipisów. Wszystkie te archiwalia, wraz z Central Name Index i aktami korespondencyjnymi TD, tworzą Arolsen Archives²⁴.

Jednak patrząc na początki tego wyjątkowego archiwum, natrafiamy przede wszystkim na dokumenty badawcze opracowane przez pracowników ITS. Ponieważ wiele zbrodni nazistowskich Niemiec zostało udokumentowanych słabo lub wcale, ITS w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. rozpoczął samodzielne poszukiwanie potwierdzeń ich popełnienia. Na przykład, aby zebrać dowody dotyczące „marszów śmierci”, ITS wysłał kwestionariusze do tysięcy gmin i byłych więźniów. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi pracownicy ITS byli w stanie odtworzyć trasy przemarszu i miejsca śmierci więźniów. W terenie przeprowadzano ekshumacje w celu znalezienia wskazówek co do tożsamości ofiar, np. numerów więźniów pobranych z ich odzieży, które można porównać z informacjami z dokumentów obozowych. W ten właśnie sposób zidentyfikowano wiele ofiar „marszów śmierci”. Część najwcześniej zebranych przez Arolsen dokumentów stanowią materiały z dochodzeń, w tym zbiór tysięcy ankiet, w których byli więźniowie udzielali informacji o mało znanych miejscach osadzenia²⁵.

Drugim filarem archiwum był wspomniany wcześniej indeks nazwisk (CNI). Zdecydowana większość dokumentów w nim wymienionych była początkowo przechowywana nie w Arolsen, lecz w biurach poszukiwawczych poszczególnych stref okupacyjnych. Dopiero na początku lat pięćdziesiątych – po zamknięciu tych biur – gdy do ITS w celach odszkodowawczych dołączono dokumentację dotyczącą prześladowań, zaczęło się ono rozwijać jako archiwum. Jako pierwsza powstała Sekcja Dokumentacji Obozów Koncentracyjnych. Gromadzono w niej cenne dokumenty, które zachowali alianci i ocaleni z obozów koncentracyjnych Buchenwald, Dachau, Mauthausen i innych. W tej części znajdowało się dodatkowo wiele innych materiałów dotyczących więźniów obozów koncentracyjnych, które zostały opracowane przez różne urzędy – od dokumentów najwyższych władz III Rzeszy po listy osób wyzwolonych, sporządzone w ramach inicjatyw pomocowych we wczesnym okresie powojennym²⁶.

Do 1952 r. ITS otrzymywał z zamkniętych biur poszukiwawczych w strefach okupacyjnych setki tysięcy list zagranicznych robotników przymusowych. Spisy te zostały przygotowane przez niemieckie urzędy podczas poszukiwania cudzoziemców i wraz z dokumentami rejestracyjnymi sporządzonymi dla zagranicznych robotników przymusowych pochodzącymi od setek firm i władz stanowiły trzon nowej Sekcji Dokumentów Wojennych. Pod koniec 1952 r. do Arolsen przysłano ponad 30 ton

²⁴ Zob. obszerniejsze omówienie procesu powstawania archiwów: *Tracing and Documenting Nazi Victims...*, s. 221–243.

²⁵ Zob. S. Schönemann, *Die Untersuchungstätigkeit des International Tracing Service zu Todesmärschen. Das Programm „Attempted Identification of Unknown Dead”*, „Gedenkstättenrundbrief” 2011, nr 159, s. 28–33; S. Urban, „Mein einziges Dokument ist die Nummer auf der Hand...”. *Aussagen Überlebender der NS-Verfolgung im International Tracing Service*, Berlin 2018.

²⁶ Przegląd zgromadzonej dokumentacji znajduje się w: *Catalogue of Concentration Camp Records held by the International Tracing Service of the Allied High Commission for Germany*, t. I–II, Arolsen 1951.

formularzy, list i akt rejestracyjnych dotyczących dipisów, co przyczyniło się do utworzenia Sekcji Dokumentów Powojennych²⁷. We wszystkich trzech działach wkrótce powstała ta sama struktura organizacyjna: dokumenty odnoszące się do osób zostały zindeksowane alfabetycznie, a listy z nazwiskami ułożone w seriach plików uporządkowanych tematycznie, geograficznie i chronologicznie.

Archiwum nie przestrzegało zatem zasady proveniencji, którą stosuje większość świata archiwalnego i zgodnie z którą akta z określonego źródła powinny być przechowywane razem jako całość. Zamiast tego materiały zostały uporządkowane w celu zapewnienia jak największej skuteczności wyszukiwania na podstawie nazwisk. Ta osobliwość stanowi dziś duże wyzwanie dla profesjonalnego zarządzania archiwaliai i dla badaczy chcących korzystać z zebranych źródeł²⁸. Kwalifikacja dokumentów oparta na nazwiskach skutkuje jeszcze jedną cechą Arolsen Archives. Materiały archiwalne są tradycyjnie definiowane jako unikalne. W przeciwieństwie do książek drukowanych są one zwykle dostępne tylko w jednym miejscu. Nieco inaczej wygląda sytuacja ITS, w którym wraz z oryginalnymi dokumentami znalazły się również miliony kopii. ITS zaczęło szukać dokumentów zaraz po swoim powstaniu. Aktywność ta nasiliła się w latach osiemdziesiątych XX w., kiedy okazało się, że w archiwum brakuje informacji o wielu byłych robotnikach przymusowych i ofiarach Holokaustu, w szczególności z Europy Środkowej i Wschodniej.

Wyposażeni początkowo w aparaty mikrofilmowe, a ostatecznie w technologię cyfrową, pracownicy ITS jeździli po całych Niemczech i pozostałych krajach Europy i robili miliony kopii dokumentów. To zaowocowało powstaniem cennych zbiorów i dostarczyło ważnych dowodów potrzebnych do rozpatrzenia roszczeń odszkodowawczych dziesiątek tysięcy ofiar nazistowskich represji. Wspomniane działania miały jednak i ciemną stronę. W pozyskanych i skopiowanych dokumentach pracownicy ITS często anonimizowali nazwiska wszystkich więźniów, którzy nie należeli do docelowej grupy cudzoziemców i ofiar prześladowań. Ta decyzja była oparta na niemieckiej ustawie federalnej o odszkodowaniach dla ofiar nazistów z lat pięćdziesiątych XX w. Przepisy te wykluczały duże grupy ofiar i dlatego od lat osiemdziesiątych były przedmiotem publicznej krytyki. To pokazuje, jak bardzo instytucja w Arolsen odizolowała się od świata i jak nowe publiczne dyskusje i badania dotyczące „zapomnianych ofiar” ominęły ITS i jego pracowników²⁹.

W tamtym czasie ITS twierdził, że archiwum pełni tylko „misję humanitarną”, więc był zainteresowany prawie wyłącznie informacjami o osobach znalezionych we własnym zasobie. Znalazło to odzwierciedlenie w ciągłym rozszerzaniu CNI i tworzeniu akt TD, które na przestrzeni dziesięcioleci stały się cennymi dokumentami historycznymi, ponieważ często zawierają osobiste świadectwa, ważne informacje o prześladowaniach i życiu powojennym, które nigdzie indziej nie były utrwalone. Materiały te – podobnie jak dokumenty historyczne, do których mieli dostęp tylko pracownicy ITS – były narzędziami intensywnie wykorzystywanymi na co dzień, ale nie były chronione. Dało

²⁷ ITS Executive Board, Monthly Report for the Month of August, 1953, 11.4/4595/ITS Archive, Arolsen Archives.

²⁸ H. Borggräfe, I. Panek, *Collections Archives Dealing with Nazi Victims* [w:] *Tracing and Documenting Nazi Victims...*, s. 223–224.

²⁹ Zob. H. Borggräfe, H. Leßau, *Die Wahrnehmung der NS-Verbrechen und der Umgang mit den NS-Verfolgten im International Tracing Service* [w:] *Die Wahrnehmung der NS-Verbrechen und ihrer Opfer im Wandel*, red. H. Borggräfe, H. Leßau, H. Schmid, Göttingen 2015, s. 38–43.

to początek dwóm dużym powiązanim ze sobą zadaniom, które nadal realizowane są w Arolsen Archives – digitalizacji i konserwacji archiwów. Digitalizacja materiałów archiwalnych w Bad Arolsen rozpoczęła się pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w.³⁰ Ponad 85 proc. zbiorów zostało już zeskanowanych, to więcej niż w jakimkolwiek innym archiwum. Niemniej jest to złożony proces, który zmienia się cały czas ze względu na nowe technologie i wymagania, w związku z czym nie jest jeszcze bliski ukończenia. O ile cyfryzacja początkowo służyła przyspieszeniu dostarczania informacji, o tyle dziś umożliwia dostęp do dokumentów w zupełnie nowy sposób – zarówno w czytelnich w Bad Arolsen czy placówkach wybranych partnerów, jak i w Internecie³¹.

Digitalizacja jest również ważnym elementem ochrony dokumentów nie tylko dlatego, że po zdigitalizowaniu są one używane jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Dodatkowo podczas procesu skanowania z papieru usuwane są szkodliwe elementy metalowe, a materiały umieszczane w odpowiednich kartonach. Wiele dokumentów wymaga jednak bardziej skomplikowanej konserwacji, takiej jak odkwaszanie, które zabezpiecza niskiej jakości papier z lat czterdziestych XX w. przed dalszym niszczeniem. Wspomniane procesy digitalizacji i konserwacji są najbardziej jaskrawym dowodem na to, jak zmieniła się świadomość niezwyklej wartości tych materiałów historycznych. Dokumenty papierowe ukazujące niemiecką nazistowską machinę represji, które później służyły jako narzędzie codziennej pracy do poszukiwań i wyjaśniania losów ofiar, są obecnie uznawane za dzieł sztuki kulturowe o światowym znaczeniu i podstawę do utrwalenia pamięci o ofiarach, którą należy stale chronić i pielęgnować³².

Otwartość kontra izolacja

Przez dziesięciolecia toczyła się zaciekle debata nad tym, czy archiwum powinno być dostępne do celów badawczych, edukacyjnych i upamiętniania. Fazy otwarcia przeplatały się z okresami izolacji. Orientacja ITS została w dużej mierze zdeterminowana przez jej dyrektorów, którzy w czasie swojej kadencji stworzyli specyficzną kulturę przywództwa. Do początku lat osiemdziesiątych ITS pod kierownictwem aliantów i pierwszych dyrektorów powołanych przez MKCK prowadził szereg wewnętrznych projektów badawczych, których głównym celem było wyjaśnienie losów jednostek. W ITS często brakowało odpowiednich informacji, które były potrzebne, by odpowiedzieć na zapytania dotyczące konkretnych miejsc osadzenia więźniów lub rodzajów przestępstw, np. eksperymentów pseudomedycznych przeprowadzanych na więźniach obozów koncentracyjnych. Aby zdobyć tę wiedzę, pracownicy przejrzyli dokumenty dotyczące określonych zagadnień, przeprowadzili badania w miejscach zbrodni i przesłuchali ocalałych. Ich ustalenia zostały zapisane w specjalnych kartotekach, zaznaczone na mapach i odnotowane w rejestrach, takich jak Katalog obozów i więzień, opracowany przez ITS³³. Ankiety przeprowadzone pod koniec lat czterdziestych i we

³⁰ Dopiero w trakcie digitalizacji powstał obecny system gromadzenia. Zob. U. Ossenberg, *The Document Holdings of the International Tracing Service...*, 4.1.1–4.1.3.

³¹ Internetowe Archiwum Arolsen można znaleźć na stronie: <https://collections.arolsen-archives.org/en/search/> (dostęp 9 IX 2022 r.).

³² Zob. *A Paper Monument: The History...*, s. 158–163.

³³ ITS, *Catalogue of Camps and Prisons in Germany and German-occupied Territories Sept. 1st, 1939 – May 8th, 1945*, Arolsen 1949.

wczesnych pięćdziesiątych XX w. dostarczyły współczesnych relacji, które do dziś są ważnymi źródłami dla naukowców. W ten sposób ITS stał się najważniejszą dla władz placówką w zakresie oceny i uznawania prześladowań w związku z postępowaniami odszkodowawczymi. Te poszerzone kompetencje wciągnęły ITS do debaty na temat rozliczenia się Niemiec z przeszłością. Często dochodziło do nieporozumień z niemieckim rządem federalnym, który nalegał, aby ITS umieszczał w swoich rejestrach tylko miejsca uwięzienia, które rząd był skłonny uznać dla celów odszkodowawczych, tj. obozy koncentracyjne, ale nie dziesiątki tysięcy obozów dla robotników przymusowych³⁴.

Ocaleni, naukowcy i inne instytucje upamiętniające ofiary zbrodni niemieckich mogli także od późnych lat sześćdziesiątych XX w. samodzielnie prowadzić badania w ITS. Archiwum w Arolsen wspierało również duże projekty, w szczególności „Księgę pamięci Archiwum Federalnego dla ofiar prześladowań Żydów w Niemczech”. Ta faza otwartości była ściśle związana z ówczesnym dyrektorem Albertem de Cocatrix, który w 1955 r. został zastępcą dyrektora Arolsen, a od 1970 do 1977 r. kierował tą instytucją. Zarządzał nią w sposób przyjazny dla ocalałych i intensywnie angażował się w działalność stowarzyszeń ofiar³⁵.

Okres otwartości został nagle zakończony przez kolejnego dyrektora – Philippa Zügera i jego zastępcę – Charles’a-Claude’a Biedermanna, którzy rozpoczęli urzędowanie w 1985 r. Wspólnie stopniowo zamykali archiwum dla badaczy i kończyli jego historyczne projekty. To zamknięcie uzasadniali postrzeganiem ITS przez MKCK jako neutralnej instytucji humanitarnej. Przyjmowali też węższą interpretację misji ITS określonej w porozumieniach bońskich z 1955 r. Posłużyli się również argumentami z zakresu ochrony danych osobowych i prywatności, która stała się politycznie ważna w Niemczech Zachodnich na początku lat osiemdziesiątych.

Nowe spojrzenie na przetwarzanie danych osobowych wpłynęło na zbieranie kolejnych materiałów przez ITS. Instytucje ubezpieczeń społecznych stały się bardzo ostrożne, a wiele firm było skłonnych przekazać dokumenty tylko pod warunkiem, że nie zostaną one udostępnione osobom trzecim, np. historykom³⁶. Ten nowy kierunek obrany przez administrację ITS od początku podlegał krytyce. Zwłaszcza lata osiemdziesiąte były okresem zacieklej debaty w zachodniemieckim społeczeństwie na temat nazistowskiej przeszłości Niemiec. Podążając za mottem „kop, gdzie stoisz”, instytucje badawcze skupiały się na lokalnych aspektach niemieckiej historii, które popadły w niebyt, i wyrażały solidarność z „zapomnianymi ofiarami”. Oskarżały ITS o uniemożliwienie rozrachunku z nazistowską historią i o „ochronę sprawców”. Niemniej Międzynarodowa Komisja – organ zarządzający ITS – wsparła strategię nowej administracji. W 1984 r. Komisja zdecydowała, że gromadzenie dodatkowych dokumentów dla misji humanitarnej ITS ma pierwszeństwo przed interesami naukowców i społeczeństwa. Niemiecki rząd federalny, który finansował ITS, zdecydowanie poparł tę politykę³⁷.

³⁴ Zob. np. ITS, *Annual Report for the Year 1976*, Arolsen 1976.

³⁵ Sporządzony później rejestr obozów nie zawierał już zatem żadnych obozów dla cywilnych robotników przymusowych. Zob. ITS, *Verzeichnis der Haftstätten unter dem Reichsführer SS (1933–1945)*, Arolsen 1979. O Albercie de Cocatrix zob. *A Paper Monument: The History...*, s. 174–176.

³⁶ ITS, *Verzeichnis der Haftstätten...*, s. 177–178. Zob. też pismo Philippa Zügera do Ludwiga Eibera, Dokumentenhaus Neuengamme, 22 XI 1984, 11.5/4562/ITS Archive, Arolsen Archives.

³⁷ Protokół posiedzenia Komisji Międzynarodowej w Bonn, 10 V 1984, 12.2.17.1/159/ITS Archive, Arolsen Archives.

Nowe protesty przeciwko zamykaniu archiwum zostały rozpoczęte w połowie lat dziewięćdziesiątych przez stowarzyszenia ofiar. Dyrektorzy różnych miejsc pamięci, m.in. byłych obozów koncentracyjnych, naukowcy i osoby zainteresowane publikowali liczne rezolucje, w których podkreślali, jak cenne są dokumenty przechowywane w Arolsen dla badań i upamiętniania, a także ostro krytykowali długie okresy oczekiwania na informacje potrzebne do uzyskania roszczeń odszkodowawczych. ITS na tę publiczną dezaprobatę zareagował w 1996 r., otwierając częściowo archiwum i umożliwiając przegląd niektórych dokumentów niezawierających danych osobowych, aczkolwiek faktyczne korzystanie z tych materiałów okazało się trudne. Krok ten nie zakończył jednak protestów. Od końca lat dziewięćdziesiątych kwestia otwarcia archiwum pojawiała się w porządku obrad corocznych posiedzeń Międzynarodowej Komisji. Dopiero w 2007 r. archiwum zostało ponownie otwarte. Zmiana ta była w dużej mierze zasługą niestrudzonej pracy Paula Shapiry z United States Holocaust Memorial Museum (USHMM), który spędził lata na budowaniu presji politycznej i medialnej³⁸.

W wyniku tego otwarcia MKCK w 2012 r. wycofał się ze swojego przywództwa w ITS. Międzynarodowa Komisja przejęła następnie odpowiedzialność za obsadę stanowisk dyrektorskich i z energią podążyła w nowym kierunku – modernizacji, otwartości i tworzenia sieci w omawianej instytucji. W tym samym roku zbiory ITS zostały wpisane na listę UNESCO „Pamięć Świata”³⁹. Od tego czasu w instytucji nastąpiły duże zmiany. Archiwum i proces dostarczania informacji zostały sprofesjonalizowane, a badania i edukacja stały się częścią jego misji. Jednym z ważnych celów jest udostępnianie zbiorów *online* na całym świecie, a innym – wdrażanie nowych form upamiętniania i edukacji. Zmiany te znalazły odzwierciedlenie w nowej nazwie instytucji, która została wprowadzona w 2019 r.: Arolsen Archives – International Centre on Nazi Persecution. W Europie, w której zanika tak pieczołowicie utrzymywana przez dziesięciolecia od zakończenia wojny solidarność społeczna i polityczna, dokumentowanie zbrodni nazi-stowskich i losów ich ofiar jest nadal bardzo potrzebne. Co więcej, im mniej pozostaje ocalałych, tym ważniejsza staje się ta misja.

Jednym z najważniejszych osiągnięć instytucji jest nowe archiwum internetowe, którego celem jest udostępnienie do 2025 r. całego zasobu Arolsen Archives w otwartym dostępie. Od grudnia 2020 r. zawiera ono już około 26 mln dokumentów. Dzięki systematycznie sporządzanym opisom archiwalnym i metadany (głównie dotyczącym nazwisk ofiar i osób ocalałych) coraz częściej można zapoznać się z dokumentami za pomocą zaledwie kilku kliknięć. Arolsen Archives będzie nadal indeksować swoje zbiory, aby użytkownicy mogli swobodnie je przeszukiwać pod różnymi kryteriami, m.in. lokalizacji geograficznych⁴⁰.

Sieć cyfrowa otwiera również nowe możliwości budowania społeczności i zbiorowej pamięci. Dobrym tego przykładem jest inicjatywa *#everynamecounts* Arolsen Archives, ilustrująca potencjał działań *crowdsourcingowych*. Korzystając z platformy internetowej

³⁸ Paul Shapiro omówił swoją walkę o otwarcie archiwum podczas wykładu w Wiedniu w 2008 r. Zob. P.A. Shapiro, *Bad Arolsen – Die Öffnung des größten Holocaust-Archivs der Welt*, <https://www.youtube.com/watch?v=cf-jfkh1lss> (dostęp 22 IV 2022 r.).

³⁹ ITS, *Inclusion of the Archives on the UNESCO World Document Heritage List, Annual Report 2013*, Bad Arolsen 2013, https://arolsen-archives.org/content/uploads/its_jahresbericht_2013.pdf (dostęp 22 IV 2022 r.).

⁴⁰ Internetowe Archiwum Arolsen zob. <https://collections.arolsen-archives.org/en/search/> (dostęp 9 IX 2022 r.).

Zooniverse, #everynamecounts umożliwia wolontariuszom z całego świata indeksowanie nazwisk ofiar, a także innych informacji osobistych z dokumentów, które już zeskanowano, ale jeszcze nie zostały zindeksowane. Obejmuje to np. zapisy z różnych obozów koncentracyjnych. Praca wolontariuszy nie tylko zwiększa bogactwo danych w cyfrowych zbiorach domeny Arolsen Archives, lecz także angażuje opinię publiczną w nowatorskie i partycypacyjne formy upamiętniania i uczczenia ofiar nazistowskich represji⁴¹.

W związku z tym zarówno archiwum internetowe, jak i #everynamecounts stanowią zasadniczą część nowej misji Arolsen Archives: dalszej digitalizacji papierowej spuścizny dotyczącej niemieckich prześladowań, udostępniania jej bezpłatnie wszystkim zainteresowanym i pozostawiania w centrum uwagi opinii publicznej, aby nazwiska i historie ofiar i ocalałych nigdy nie zostały zapomniane.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum NDR w Hamburgu

F834411012.

Arolsen Archives

6.1.1/82500734/ITS Digital Archive; 6.1.1/82505800/ITS Digital Collection; 6.1.1/82507305/ITS Digital Archive; 6.1.1/82508414/ITS Digital Archive; 11.4/4595/ITS Archive; 11.5/4562/ITS Archive; 12.2.17.1/159/ITS Archive.

Akty prawne

Abkommen über die Errichtung eines Internationalen Ausschusses für den Internationalen Suchdienst, Bundesanzeiger, 7, 241, 14 XII 1955.

Opracowania

Böhme K.W., *Gesucht wird... Die dramatische Geschichte des Suchdienstes*, Munich 1965.

Borggräfe H., Höschler Ch., Panek I., *A Paper Monument: Introduction [w:] A Paper Monument: The History of the Arolsen Archives*, red. H. Borggräfe, Ch. Höschler, I. Panek, Bad Arolsen 2019.

Borggräfe H., Leßau H., *Die Wahrnehmung der NS-Verbrechen und der Umgang mit den NS-Verfolgten im International Tracing Service [w:] Die Wahrnehmung der NS-Verbrechen und ihrer Opfer im Wandel*, red. H. Borggräfe, H. Leßau, H. Schmid, Göttingen 2015.

Borggräfe H., Panek I., *Collections Archives Dealing with Nazi Victims [w:] Tracing and Documenting Nazi Victims Past and Present*, red. H. Borggräfe, Ch. Höschler, I. Panek, Munich 2020.

Bräu R., Hofmann K., Meier-Osiński A., *The New Tasks and Challenges for Tracing [w:] Tracing and Documenting Nazi Victims Past and Present*, red. H. Borggräfe, Ch. Höschler, I. Panek, Munich 2020.

Catalogue of Concentration Camp Records held by the International Tracing Service of the Allied High Commission for Germany, t. I–II, Arolsen 1951.

Djurović G., *The Central Tracing Agency of the International Committee of the Red Cross*, Geneva 1986.

Edkins J., *Missing: Persons and Politics*, Ithaca 2016.

⁴¹ Więcej informacji na temat inicjatywy #everynamecounts można znaleźć na stronie: <https://arolsen-archives.org/en/learn-participate/exhibitions-ca3mpaigns/everynamecounts/> (dostęp 9 IX 2022 r.).

- International Refugee Organization: Historical Survey of Central Tracing Activity in Germany, 1945–1951, The Tracing of Missing Persons in Germany on an International Scale with Particular Reference to the Problem of U.N.R.R.A.*, Geneva 1951.
- ITS, *Annual Report for the Year 1976*, Arolsen 1976.
- ITS, *Catalogue of Camps and Prisons in Germany and German-occupied Territories Sept. 1st, 1939 – May 8th, 1945*, Arolsen 1949.
- ITS, *Inclusion of the Archives on the UNESCO World Document Heritage List, Annual Report 2013*, Bad Arolsen 2013, https://arolsen-archives.org/content/uploads/its_jahresbericht_2013.pdf (dostęp 22 IV 2022 r.).
- ITS, *Verzeichnis der Haftstätten unter dem Reichsführer SS (1933–1945)*, Arolsen 1979.
- Levi L.G., *Family Searching and Tracing Services of JDC in the Second World War Era* [w:] *Tracing and Documenting Nazi Victims Past and Present*, red. H. Borggräfe, Ch. Höschler, I. Panek, Munich 2020.
- Ossenberg U., *The Document Holdings of the International Tracing Service: Using the Digital Archives in the Context of their Creation and Evolution. A Guideline*, Bad Arolsen 2009.
- Panek I., *Between Waiting and New Beginnings: Displaced Persons in Arolsen* [w:] *Two Kinds of Searches – Findings on Displaced Persons in Arolsen after 1945*, red. Ch. Höschler, I. Panek, Bad Arolsen 2019.
- Perspectives for the ITS. Annual Report 2012*, Bad Arolsen.
- Reus J., „Everywhere where human beings are, we can find our children”. *On the Organization of the ITS Child Search Branch Files* [w:] *Freilegungen: Rebuilding Lives – Child Survivors and DP Children in the Aftermath of the Holocaust and Forced Labor*, red. H. Borggräfe, A. Jah, S. Jost, N. Ritz, Göttingen 2016.
- Rodgers J., „From the «Archive of Horrors» to the «Shop Window of Democracy»: The International Tracing Service and the Transatlantic Politics of the Past”, praca doktorska, Uniwersytet Pensylwanii, Filadelfia 2014.
- Schönemann S., *Das Namensregister als Zeugnis: Zur kommemorativen Funktion früher Überlebenden-Suchdienste* [w:] R. Boehling, S. Urban, R. Bienert, *Freilegungen: Überlebende – Erinnerungen – Transformationen*, Göttingen 2013.
- Schönemann S., *Die Untersuchungstätigkeit des International Tracing Service zu Todesmärschen. Das Programm „Attempted Identification of Unknown Dead”, „Gedenkstättenrundbrief” 2011, nr 159.*
- Shapiro P.A., *Bad Arolsen – Die Öffnung des größten Holocaust-Archivs der Welt*, <https://www.youtube.com/watch?v=cf-jfkh1lss> (dostęp 22 IV 2022 r.).
- The International Prisoners-of-War Agency: The ICRC in World War One*, International Committee of the Red Cross, Geneva 2017.
- Urban S., „Mein einziges Dokument ist die Nummer auf der Hand...”. *Aussagen Überlebender der NS-Verfolgung im International Tracing Service*, Berlin 2018.
- Zimmer B.J., *International Tracing Service Arolsen: Von der Vermisstensuche zur Haftbescheinigung. Die Organisationsgeschichte eines „ungewollten Kindes” während der Besatzungszeit*, Bad Arolsen 2011.

Strony internetowe

- Inicjatywa #everynamecounts, <https://arolsen-archives.org/en/learn-participate/exhibitions-ca3mpaigns/everynamecounts/> (dostęp 9 IX 2022 r.).
- Internetowe Archiwum Arolsen, <https://collections.arolsen-archives.org/en/search/> (dostęp 9 IX 2022 r.).

STRESZCZENIE

Arolsen Archives przechowuje największy na świecie zbiór dokumentów dotyczących ofiar i ocalałych z nazistowskich prześladowań. Niniejszy tekst dotyczy dziejów tej wyjątkowej organizacji, znanej do 2019 r. jako International Tracing Service (ITS). Artykuł skupia się na czterech aspektach. Po pierwsze, zawiera opis historii poszukiwań i dokumentowania ofiar niemieckiego nazizmu do początku lat pięćdziesiątych XX w. U podstaw tego coraz bardziej scentralizowanego procesu leżało utworzenie przez aliantów ITS. Druga część skupia się na różnych metodach poszukiwania oraz na tym, jak z upływem czasu zmieniały się potrzeby ocalałych i krewnych w zakresie informacji. Trzecia część poświęcona jest temu, jak w procesie poszukiwania i dokumentowania ofiar nazizmu powstawała i kształtowała się unikatowa kolekcja archiwalna. Na koniec przedstawiono zagadnienie formowania się relacji między ITS a społeczeństwem w odniesieniu do zasadniczego pytania o dostępność archiwum dla badań naukowych i inicjatyw związanych z pamięcią. Omówiono, w jaki sposób z pierwotnie zamkniętego serwisu poszukiwawczego powstało otwarte i cyfrowe centrum informacji o nazistowskich prześladowaniach.

Słowa kluczowe: prześladowania nazistowskie, Holokaust, Międzynarodowa Służba Poszukiwawcza, Arolsen Archives, dokumenty.

ABSTRACT

The Arolsen Archives holds the world's largest collection of documents relating to victims and survivors of Nazi persecution. This article deals with the history of this unique organization, known until 2019 as the International Tracing Service (ITS). The article focuses on four aspects. First, it provides a historical description of the search for and documentation of victims of German Nazism up to the early 1950s. At the foundation of this increasingly centralized process was the creation of the ITS by the Allied forces. The second part focuses on various search methods and how the needs of survivors and relatives have changed over time in terms of information. The third part is devoted to how a unique archival collection was created and shaped in the process of searching for and documenting Nazi victims. Finally, the topic of the formation of the relationship between ITS and society is presented in relation to the fundamental question of the archive's accessibility for scientific research and initiatives connected with remembrance. This discusses how a tracking service that was originally closed became an open and digital centre of information about Nazi persecution.

Keywords: Nazi persecution, Holocaust, International Tracing Service (ITS), Arolsen Archives, documents.